

Studia Numismatica Albaruthenica, vol. I, 2011, wyd. Medysont, Minsk, 184 s.

Rosnące w liczbę i siłę środowisko białoruskich numizmatyków podjęło próbę powołania własnego czasopisma. Unikając zobowiązań co do terminu kolejnego wydania, pierwszy tom, opublikowany w grudniu 2011 r., opatrzono podtytułem „Zbiór prac naukowych” (*Zbornik naukowych artykułau*). Redaktorem naczelnym tomu został Wital Sidarowicz, archeolog z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku i kierownik uniwersyteckiego muzeum. W kolegium redakcyjnym znajdujemy osoby związane z archeologią, numizmatyką, bankowością i politologią z mińskich uczelni i instytutów naukowych, ale także pracowników kolekcji numizmatycznych Moskwy i Petersburga oraz przedstawiciela Białoruskiego Towarzystwa Numizmatycznego. We wstępie redakcja deklaruje chęć łączenia na łamach pisma środowisk naukowych i kolekcjonerów–badaczy oraz dążenie do jego umiędzynarodowienia. Pierwszy tom zawiera teksty w języku białoruskim, rosyjskim i polskim, z bardzo lapidarnymi (ale zupełnie dobrze napisanymi) streszczeniami angielskimi.

Inauguracyjny tom wypełniają materiały międzynarodowego sympozjum, odbytego 25–26 marca 2010 r. w Mińsku,

poświęconego pamięci Walantyna Rabcewicza (1934–2008), przez wiele lat wiodącego numizmatyka białoruskiego. Ten rodowód nie tylko ogranicza treść tomu do materiałów biograficznych, artykułów i komunikatów naukowych, ale i kieruje dobór tekstów w kierunku zainteresowań zmarłego — mistrza większości autorów — co nie musi oznaczać, że podobnie będą wyglądać następne tomy. Pierwsza praca to opracowany literacko życiorys W. Rabcewicza, pióra Iryny Kołabawej, która dość beznamytnie relacjonuje koleje życia sowieckiego uczonego, a szczególnie jego młode lata. Dalej sprawozdanie z rzeczonoego sympozjum zamieszczają W. Sidarowicz i długoletni współpracownik Rabcewicza, Alaksandr Pławinski. Autorzy są tym razem podpisani z rosyjska, „Sidarowicz” i „Pławinskij”: obyczaj „tłumaczenia” nazwisk w publikacjach naukowych na inne języki dziwi dziś coraz bardziej.

Pierwszą z prac naukowych jest krótki artykuł Mariusza Mielczarka, *O początkach studiów nad monetami antycznymi znalezionymi na ziemiach Polski*. Autor pokazuje rolę znalezisk monet rzymskich w powstawaniu koncepcji historiograficznych, dotyczących *origines* narodu polskiego. Michaił Korzun omawia konsekwencje wojny peloponeskiej dla finansów i systemów monetarnych Aten i Sparty („Podniesienie phorosu dla sojuszników

i wyplaty dla ateńskich heliastów w czasie wojny peloponeskiej — inflacja w Atenach”). Wital Sidarowicz publikuje resztkę monetarnej części skarbu ze Stawiszcza w powiecie brzeskim, znalezionej przez detektorystów. Jest to 20 (z ponad 500 wykopanych) denarów wczesnego Cesarstwa Rzymskiego (ostatnia moneta Klodiusza Albina!). Na czarno-białych zdjęciach co najmniej trzy monety sprawiają wrażenie subaeratów, autor jednak nie porusza tego wątku, prawdopodobnie znając je również tylko z fotografii (o czym świadczy brak informacji o ciężarze).

Marat Klimau i Wiaczastau Kulaszou rozpoczynają średniowieczną część tomu, opisując „Nowe znaleziska arabskich dirhamów na grodzisku w Połocku”. Znaleziska monet dają autorom nowe argumenty w dyskusji nad tym, czy grodzisko to jest tożsame z Połockiem z „Powieści dorocznej”, jednym z najstarszych miast Rusi. Niestety, zapatrzeni w problem do rozwiązania autorzy zaniedbali rzeczowego wykazu sześciu znalezionych monet. Zamiast tego znajdujemy dramatyczną opowieść o poszerzaniu się wiedzy o nich w miarę odczyszczania powierzchni. Okazały się (chyba, bo nie jest to jasno stwierdzone) czterema fragmentami dirhamów wczesnoabbasydzkich (w tym dwa były spieczone razem) i jednego samanidzkiego. O monecie późnośredniowiecznej z tegoż stanowiska autorzy ledwie wspomnieli w jeszcze bardziej niekonkretny sposób: „denar Witolda datowany przez Sz. Biekiniejewa nie później niż na rok 1410”, zamiast ją opisać lub wskazać analogię katalogową (pomysł Biekiniejewa nie cieszą się uznaniem numizmatyków litewskich, nie wiadomo więc, jaką monetę w istocie znaleziono). Walerij Siedych rozpatruje dalej możliwe „Drogi napływu dirhamów na obszar Białorusi”, sięgając do chronologii

i topografii znalezisk oraz źródeł pisanych. W kręgu dirhamów pozostaje też Wiaczastaw Kuleszow (więc znany już autor, ale teraz w wersji rosyjskiej), przekazując „Nowe dane o składzie skarbu z Kozianek” pod Połockiem (1973). Ten ogromny skarb liczy prawie 7700 monet (*tpq* 944). Autor dążył przede wszystkim do uściślenia wcześniejszych atrybucji, uwzględnienia nowej literatury, zwłaszcza w stosunku do monet bułgarskich, chazarskich i anonimowych naśladownictw. Wyniki są nader interesujące, a autor, odwołując się do skarbu z Klukowicz, wskazał „klukowicko-koziankowską grupę” naśladownictw pochodzenia — jak sugeruje — chazarskiego.

Frapujący jest także artykuł Wasila Waronina, „O problemie czasu i okoliczności ukrycia pieniężno-rzeczowego skarbu spod wsi Litwa powiatu mołodeczańskiego okręgu mińskiego”. Ten znaleziony w 1992 r. skarb zawierał ponad 6244 grosze praskie oraz znaczną ilość srebrnych ozdób stroju. Autor dowodzi, że skarb został utracony w wyniku bitwy pod Kopaczami w 1433 r., a jego pierwotnym właścicielem był wódz pokonanej armii wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza, Pietrasz Montygidowicz. Jest to jedyna w tomie praca poświęcona późnemu średniowieczu.

Epoce nowożytnej poświęcony jest tekst Alaksandra Anuszenki o ciekawym skarbie ze Słobody (powiat smalawicki), zawierający m.in. rzadkie w skarbach z Rzeczypospolitej półtalary lewkowe i monety hispano-amerykańskie. Niestety, ten spory skarb (694 monety) został opisany bardzo pobieżnie (półtoraki pruskie przypisano błędnie Brandenburgii), a zasługuje na porządny inwentarz. Nieco lepiej (z wagami indywidualnych monet) Walery Kabryniec przedstawił ciekawy skarb z początku XVIII w. ze Stroczyca pod Mińskiem, łączący monety polskie,

pruskie i niderlandzkie z moskiewskimi drucianymi kopiejkami. Ale i tu podobnie błędnie potraktowano pruskie półtarki i nie wiadomo, na jakiej podstawie określono mennice późnych szóstaków i tyńfów Jana Kazimierza. Autora interesowało przede wszystkim występowanie srebrnych kopiejek na Białorusi. Dalej Walerij Szyszczanau pisze „O przyczynach przerwania przygotowań do emisji rosyjskich asygnacji wzoru lat 1802–1803”. Dalia Grimalauskaitė przedstawia na podstawie archiwaliów Tyszkiewiczowskich z Wilna zapomnianą kolekcję zapomnianego archeologa i krajoznawcy litewskiego, Henryka Tatura (1846–1907). Na koniec Maryna Jelinskaja relacjonuje na podstawie przekazów z epoki tworzenie „herbu państwowego” Białoruskiej Republiki Sowieckiej. W tym ostatnim przypadku trudno oprzeć się wrażeniu, że bezrefleksyjne powtarzanie propagandowych frazesów i brak odniesień do studiów politologicznych czy antropologicznych dotyczących perswazji totalitarnej nie przyniosły autorce żadnej nowej prawdy. Być może, nie było takiej możliwości.

W zakończeniu znajdujemy zestawienie danych — w tym adresowych — autorów. Poruszana tematyka, jak widzimy, jest szeroka. Publikacje o charakterze źródłowym, zgodnie z sowiecką jeszcze tradycją, są zazwyczaj rozczarowująco ogólnikowe, ale nie sposób odmówić im znaczenia naukowego, a kilka jest naprawdę ważnych. Ilustracje może nie zachwycają, ale na ogół są czytelne. Tomik został wydany skromnie, ale porządnie, z prywatnych funduszy, co może lepiej rokować przyszłości pisma niż zmienne nastroje państwowego mecenasa. Pozostaje życzyć redaktorom rozwoju tego pożytecznego wydawnictwa.

*Borys Paszkiewicz*

Rory Naismith, *Money and Power in Anglo-Saxon England. The Southern English Kingdoms, 757–865*, Cambridge Studies in Medieval life and thought, Fourth Series (No. 80), Cambridge University Press, Cambridge 2012, 351 s., 52 ilustracje, 2 mapy i 10 tabel, ISBN 978-1-107-00662-1, cena 60 £.

Dotychczasowy dorobek naukowy niespełna 30-letniego dr. Rory’ego Naismitha jest imponujący. Oprócz licznych artykułów, ma on na swoim koncie kilka publikacji książkowych — wraz ze ś.p. Markiem Blackburnem był współredaktorem monumentalnej pracy Dereka Chicka o mennictwie króla Offy, samodzielnie zaś opublikował dwutomowy korpus monet południowoangielskich z IX w. (*The Coinage of Southern England 796–865*, vol. 1–2, London 2011). Naukowym komentarzem do owego korpusu jest recenzowana książka. Jak wynika z samego porównania zawartego w tytule zakresu chronologicznego, jest to komentarz bardzo rozszerzony.

Książka składa się z 10 rozdziałów (wraz ze wstępem i podsumowaniem), w których poruszono kolejno takie zagadnienia, jak: pieniądź i jego kontekst polityczny; ikonografia i inskrypcje; władza i mennictwo — król; władza i mennictwo — mennice, rytownicy i mincerze; określenie wartości — waga i jakość; produkcja; obrót pieniężny; funkcja monety we wczesnym średniowieczu.

W rozdziale wstępnym (s. 1–12), autor przedstawia różne uwarunkowania stanowiące istotny kontekst dla pisanej przez niego książki, a więc nakreśla sytuację panującą w numizmatyce brytyjskiej, różne postawy teoretyczne obecne w naukach historycznych, które determinują sposób przedstawiania wyników badań. Podkreśla